

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178L)
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Kajanie się Sawinkowa.

Lwów, 30. września.

Poprzez zalew sprzecznych wersji ustalona wreszcie została t. zw. prawda o Sawinkowie. Upadło wysuwane uparczywie przez emigracyjnych przyjaciół Sawinkowa twierdzenie, że deklaracje jego, jego skrucha — to tylko manewr sowietki, to fałsz, zmyślony dla moralnego rozbicia białych Rosjan. Sawinkow, wydający dziś w ręce czeki ludzi swej organizacji, przestał niepokoić. On faktycznie przeszedł do obozu swych dawnych nieprzyjaciół. Faktycznie zdradził, również gorąco przejęty dziś misją burzenia, jak gorąco budował niegdyś blok antysowiecki.

Sawinkow byłby zagadką indywidualną, gdyby nie długi szereg poprzedników, w których ślady pozostawił. Jest tedy ogniwem tej łańcuchowej, której na imię tajemnicza duszy rosyjskiej. — Ma swych antenatów w dekabrystach w Puszkynie i Gogolu, w Piotrze Dolgorukowie i Gołowinie, w całej plejadzie Rosjan „nawróconych” i kajających się. Akt skruchy Sawinkowa nie byłby w świetle tych ludzi i wypadków niczem rewelacyjnym, lecz prostą reakcją duszy rosyjskiej, po wysiłkach walki szukającej spoczynku — u nieprzyjaciela.

To niszczenie i zacieranie przeszłości, publiczne wyznanie grzechów i upokorzenie pokuty, to ubieranie się w znak hańby byłoby u innych społeczeństw niemożliwością lub wyjątkiem. U Rosjan jest zwycięstwem niewolnictwa nad wolą, jest tryumfem władzy, przychodzącym niezmiennie i koniecznie po buntach i „błędach”.

Istnieje teoria psychologiczna, doszukująca się w człowieku wiecznego dążenia do stanu mocy. Dążenie to przybiera rozmaite formy. Raz jest dźwiganie się samodzielnie drogą wysiłku i potęgowania woli własnej do poziomu „nadszlówka”. Takich „Uobermensców”, zamykających w sobie motor i akumulator siły, zna każda epoka. Inni widzą ten sam cel na końcu drogi samoudręczeń, męki i upokorzeń, chłostań, zadawanych sobie z rozkoszą okrucieństwa. Inni wynoszą się przez wynoszenie gromady. Ich indywidualne ambicje rozlały się na otoczenie, na społeczeństwo lub naród lub ludzkość. Są to wszyscy prorocy, reformatorzy i wielcy przewodnicy; ich mocą jest moc innych, będąca ich dziełem. Inni wreszcie szukają siły w deptaniu gromady. To tyłami starożytny i nowożytny.

Dusza rosyjska ma swe sny o potędze, ale sny te są wizjami ob-

Przymus szkolny na Ukrainie sowieckiej.

PRZYMUS SZKOLNY OBOWIĄZUJE WSZYSTKIE DZIECI W WIEKU OD 8 DO 11 LAT. — NAUCZANIE W SZKOLACH MA BYĆ BEZPŁATNE.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze polsko-ow.,
27. września.

Z Charkowa donoszą: Ogłoszono ustawę o wprowadzeniu w życie teoretycznie już dawno zapowiedzianego przymusu szkolnego na terenie Ukrainy sowieckiej. Nowa ustawa przewiduje 6-letni termin, jako ostateczny do zrealizowania nauczania powszechnego. Przymus szkolny obowiązuje wszystkie dzieci w wieku od 8 do 11 lat i stanowi w tych granicach wieku pierwszy etap szkoły trudo-

cent i wstrętni Zachodowi. Rosja wydała tyranów i niewolników, ludzi, gnębiących innych i siebie. Moc rosyjska jest mocą negacji, jest niemym czynnikiem, gdy ideały Zachodu są dodatnie. Owo „plus” i „minus” jest wykładnikiem dwóch kultur i światów.

Sawinkow niedługo jadł chleb Zachodni. Głos krwi przebudził się ragle i poniósł tego człowieka na Wschód. Dzisiaj ten bankrut duchowy, sam siebie wystawiwszy się pod pręgierz, jest manekinem w reku czerwonych tyranów.

Odnalazłszy siebie — być może — jest szczęśliwy.

SPROWADZENIE ZWŁOK H. SIENKIEWICZA NASTĄPI 26 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa 30 września. (Tel. G. L.) Komitet sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza do Polski oznaczył jako dzień uroczystości sprowadzenia 26 października rb. W tym dniu nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok Sienkiewicza z dworca kolejowego w Warszawie do podziemi Katedry św. Jana. W tych dniach wyjadą do Szwajcarii delegaci komitetu. W składzie delegacji znajduje się również syn Wielkiego Pisarza.

UCHWAŁY RADY NACZ. PPS.

Warszawa 30 września. (Tel. G. L.) Rada Nacz. PPS po dwudniowych obradach 28 i 29 bm. powzięła szereg rezolucji między innymi: w sprawie utrzymania w pełni 8 godz. dnia pracy, przeciw militarzacji administracji kresowej, a za nadaniem kantonu obojczy terytorjalnej, o przedstawienie Semowi projektu Konkordatu z Watykanem, o współpracy PPS z ligą upoważniami ewicy w Sejmie przeciw wszelkiej reakcji za przeprowadzeniem reform w duchu demokracji.

wej (4 lata). Szkoły mają być dostępne dla dzieci ze wszystkich warstw ludności, a nauczanie bezpłatne. Całe to przymusowe szkolnictwo wprowadza się na koszt samorządów, rząd z swej strony wyznacza jedynie pewne subwencje na dodatkowe wynagrodzenie personelu nauczycielskiego, oraz na cele budownictwa szkolnego. Język wykładowy będzie zależał od przeważającej w danym rejonie narodowości.

BUDIENNY RANNY?

Londyn, 29. września. (Tel. G. L.) Prasa turecka podała pochodzącą ze źródeł gruzińskich wiadomość, że pewien wieśniak gruziński zranił bardzo poważnie wystrzałem z rewolweru generała Budiennego.

Pomnik chwały dla obrońców Lwowa i Polski.

Uroczystości uświetnił pobyt p. Ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego.

Lwów, 30. września.

Połączone uroczystości ku czci bohaterów, którzy w przeszłości historycznej i w ostatniej dobie naszych walk o wolność położyli niezłomne zasługi, uczyniły ostatnią niedzielę dla naszego miasta dniem niezwykłej wagi. Do uświetnienia tego wielkiego dnia przyczyniło się przybycie do Lwowa p. Ministra spraw wojskowych gen. Władysława Sikorskiego.

PRZYJAZD MIN. SIKORSKIEGO.

P. Minister przybył do Lwowa w sobotę dnia 27. bm. o godz. pół do 8 wieczorem pociągiem z Warszawy. Na peronie głównego dworca nastąpiło powitanie p. Ministra przez władze wojskowe i cywilne. Na peronie ustawiała się kompania honorowa 19. p. p. z orkiestrą, generalicją i wyższą wojskowością O. K. VI. z gen. Malczewskim na czele. p. Wojewoda Zimny oraz prezydent miasta z prez. Neumannem. W sali recepcyjnej oczekiwali przybycia p. Min. Sikorskiego reprezentanci władz rządowych, samorządowych, uniwersyteckich, reprezentanci duchowieństwa, prasa itp.

O godz. 7-35 zajęła na dworzec pociąg wiozący p. Ministra, a w tej

O POŚREDNICTWO LIGI NARODÓW W KONFLIKCIE GRUZIŃSKO-ROSYJSKIM.

Genewa 29 września. (Tel. G. L.) Przedstawiciele Gruzji zaapelowali do Rady Ligi Narodów, aby pośredniczyła w konflikcie gruzińsko-rosyjskim. Apel kończy się słowami: Zagrożona w swej egzystencji zważając się Gruzja do Ligi Narodów, aby rozwiązała konflikt gruzińsko-rosyjski. Odezwa wskazuje na to, że Gruzja dnia 27 czerwca 1921 uznana została przez Najwyższą Radę koalicyjną de jure a także uznała Gruzję inną państwem a przedewszystkiem sama Rosja, która przez zawarcie traktatu z Gruzją uznała jej niezawisłość.

DRUGA OLIMPIADA PAŃSTW BAŁTYCKICH W RYDZIE.

Ryga 29 września. (Tel. G. L.) Celem wzięcia udziału w drugiej olimpiadzie państw bałtyckich, przybyło tu 13 studentów polskich. Równocześnie przybyli delegaci i studenci estońskich, powracający z kongresu warszawskiego, którzy również wezmą udział w olimpiadzie.

chwili orkiestra zagrała hymn narodowy.

P. Minister wysiadłszy z pociągu odebrał meldunek dowódcy O. K. VI. gen. Malczewskiego, poczem powitał p. Ministra Wojewoda Zimny i prez. Neumana.

Po zdaniu raportu przez dowódcę kompanii honorowej, p. Minister wraz z gen. Rozwadowskim i swoją świtą przeszedł do salonu recepcyjnego, gdzie Wojewoda Zimny przedstawił Mu reprezentantów władz. Po krótkim cercle p. Minister w towarzystwie gen. Malczewskiego i Wojewody Zimnego odjechał z głównego dworca na kwatery w pałacu wojewódzkim.

DZIEŃ NIEDZIELNY.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się od poświęcenia kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa. O g. 9.30 wyjechał p. Minister z pałacu wojewódzkiego i ulicami: Czarnieckiego, pl. Bernardyńskiego, Pańską, Kochanowskiego i św. Piotra przybył na miejsce uroczystości.

POŚWIĘCENIE KAPLICY ORLAT.

(t.) Uroczyste wzgórze Cmentarza Obrońców Lwowa zapadły się stu-

mem tych, którzy pospieszyli wziąć udział w poważnej uroczystości.

Wszystkie stany społeczeństwa lwowskiego wysłały tu swych reprezentantów. Spadkobiercy idei młodocianych bohaterów, drużyny harcerek i płci obojga, utrzymują w przejściach wzorowy porządek. Obok Kaplicy, na miejscu honorowym, stoją w długich szeregach żywi towarzysze walk poległych za polskość Lwowa. Z drugiej strony uczestnicy powstania 1863/4, reprezentacja miasta z prezydentem Neumannem i wiceprezydentem Obirkiem na czele, przedstawiciele organizacji społecznych i stowarzyszeń obok kaplicy Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów z przewodniczącą p. Neumannową na czele. W alei wejściowej do niej ustawili się kompania honorowa 40 pp. Strzelców lwowskich z orkiestrą.

Około godz. 10 przybył Minister wojny gen. Sikorski w otoczeniu generała Rozwadowskiego, gen. Malczewskiego i całej generalicji oraz reprezentantów korpusu oficerskiego. Towarzyszył mu wojewoda Ziemi. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po odebraniu raportu dowódcy kompanii honorowej 40 pp. strzelców lwowskich przeszedł gen. Sikorski przez szpaler i stanął wraz z generalicją z prawej strony wrót kaplicy.

Ks. Arcybiskup Twardowski w asystencji księży zainicjował uroczystą Mszę św., w czasie której śpiewał chór „Echa”. Podniosłe kazanie wygłoszone przez ks. Arcybiskupa naprowadziło obecnych wspomnienia walk stoczonych w obronie Lwowa i Wschodniej Małopolski. Ku cześć i pamięci bohaterów tych walk zbudowano kaplicę, niechaj będzie widomym znakiem naszej wiecznej gotowości obrony ziemi, w której spoczęły drogie nam szczątki najlepszych dzieci Ojczyzny.

Po akcie poświęcenia, nastąpiło oddanie kaplicy przez przewodniczącą Tow. Straży Mogił, p. Neumannową w opiekę miasta w osobie jego gospodarza prez. Neumanna. — P. Neumannowa w krótkich słowach podziękowała Ks. Arcybiskupowi, Ministrowi Sikorskiemu i wojewo-

Sprawa Jaworzyny definitywnie załatwiona.

Paryż 29 września. (Tel. G. L.) Konferencja ambasadorów na swym sobotnim posiedzeniu zaapr. bo-

wała protokół krakowski w sprawie Jaworzyny, wobec tego sprawa ta została definitywnie załatwiona.

Wojewoda Downarowicz podał się do dymisji.

Warszawa, 29. września. (Tel. G. L.) Wojewoda poleski p. Downarowicz podał się do dymisji. Na zwisko następcy jego dotąd nieznane. Prawdopodobnie będzie nim jeden z generałów, podobnie jak w województwie nowogrodzkim i wołyńskim.

Likwidacja bandy Kalinienki.

SENSACYJNE ZEZNANIA ARESZTOWANYCH BANDYTÓW. — OŻYWIONY RUCH BOLSZEWICKICH ODDZIAŁÓW KONNYCH NA GRANICY. — STARCIE ODDZIAŁU POLICJI Z BANDYTAMI. — STRZELANINA W CZASIE KTÓREJ PADŁO OK. 1000 STRZAŁÓW.

Warszawa, 29. września. (Tel. G. L.) Badanie schwytanych pod Bogdanówką 4 członków bandy Kalinienki ustaliło, że są to jego oficerowie i najbliżsi współpracownicy sztabowi. Złożyli oni sensacyjne zeznania co do organizowania band dywersyjnych przez sowiec.

Warszawa, 29. września. (Tel. G. L.) „Prz. Wiecz.” donosi, że na odcinku granicy sowieckiej na wprost powiatu łuninieckiego widać ożywiony ruch bolszewickich oddziałów konnych. W jednej z tamtejszych miejscowości Średnik Mokrzyńskie stoi obozem 500 jeźdźców kawalerii bolszewickiej, którzy usiłują czynić wywiady o położeniu bandy Kalinienki uciekającej przed pościgiem polskim po napadzie na pociąg, którymjechał woj. Downarowicz.

Warszawa, 29. września. (Tel. G. L.) Wczoraj oddział policji zetknął się z bandytami z pod Luninca. Starcie zdarzyło się tuż nad samą granicą na terenie 24 posterunku. Banda licząca około 40 ludzi stanęła w pasie pogranicznym mając przed sobą 4 żołnierzy i 4 policjantów. Wywiązała się uparta strzelanina podczas której padło około 1000 strzałów z obu stron. 14 bandytom udało się przedrzeć przez słaby łańcuch naszej obrony ku terytorjum sowieckiemu, reszta pod ogniem oddziału polskiego cofnęła się i ukryła w okolicznych lasach. Banda, o której mowa dokonała w niedzielę napadu na folwark Zarzeczce (pow. Luniniec) i zamordowała właściciela folwarku p. Ślińskiego.

dzie Zimmemu i wszystkim obecnym za udział w uroczystości i wyraziła pewność, że ten skrawek ziemi, kryjący zwłoki bohaterów, otoczony będzie należną opieką przez władze miejskie i społeczeństwo. W odpowiedzi zabrał głos prezydent Neumann, przyjmując w imieniu miasta opiekę nad poświęconą kaplicą, składając uroczyste oświadczenie za te dzieci nasze, — które, gdy ważyły

się losy polskości Lwowa krwią i życiem okupiły przynależność jego do Polski, pozostaną na wieki jego dumą narodową.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos Minister wojny gen. Sikorski. W dobitnych, ważkich słowach przedstawił gen. Sikorski związek mogił z Narodem. Mogiły są symbolem Narodu, przez mogiły nastąpiło Zmartwychwstanie. Dlatego pietyz-

mem otacza je Naród, uważając je za strażnicę honoru i nieśmiertelności Polski. A ze szczególnym pietyzmem odnosi się do nich żołnierz polski przyjmując w spuściznę po poległych owoce ich krwi przelanej. Nie ustawajmy w budowie gmachu potęgi Narodu — zakończył p. Minister — w ten sposób powstanie pomnik dla poległych w bojach o wolność, lepszy, piękniejszy i trwalszy od pomników ze spiżu lub kamienia.

Po mowie gen. Sikorskiego orkiestra 40 pp. odegrała „Boże coś Polskę”.

Chóralnym odśpiewaniem „Roty” przez wszystkich obecnych zakończono uroczystość.

W KORPUSIE KADETÓW.

(ip.) O godz. 12-tej przybył Min. Sikorski do Korpusu kadetów Nr. 1 na miejsce budowy nowej Szkoły kadeckiej (obok dotychczasowego gmachu). Raport zdał p. Min. dowódca Baonu kadetów. Po przedstawieniu korpusu, komendant Żebrowski wygłosił przemówienie a p. Minister odpowiedział w krótkich słowach, poczem nastąpił akt poświęcenia kamienia węgielnego.

ROZDANIE NAGRÓD STRZELECKICH.

Z kolei udał się p. Minister do gmachu DOK. VI, gdzie na dziedzińcu odbyła się końcowa uroczystość zawodów strzeleckich o mistrzostwo armii zespołami na rok 1924. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii 26 pp. ogłosił wyniki pułk. Zimmerman. Następnie przemówił p. Minister, wskazując na domosłowość rozwoju sportu i ćwiczeń cielesnych dla armii. W końcu rozdano nagrody, poczem gen. Sikorski uściśnił dłoń każdemu współzawodnikowi, poczem odegrano hymn narodowy.

ODSLONIĘCIE TABLICY KU CZCI ROMUALDA TRAUĞUTTA.

P. Minister przybył na plac Bernardyński, gdzie dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci śp. Romualda Traugutta, wmurowanej w wieżę kościoła OO. Bernardynów. Pod tablicą zebrał się uczestnicy powstania 63 r., a prezes

Feljton „Gazety Lwów.” z d. 1 X. 1924

JACK LONDON

SYNOWIE SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Tye widział to wszystko na własne oczy. Towarzyszący mu wojownicy padali jeden po drugim, — a wtędy i jego ogarnął jakiś strach i zwątpienie: p. zystali w miejscu jak skamieniały.

Niewiadomo, dlaczego i po co, Mesahchie biegła w ślad za Bill-Manem; w połowie drogi jednak dopadł ją Pilo, uchwycił w pól i chciał ją zarzucić sobie na plecy i unieść ze sobą. Boniła się zacięci, drapiąc go i gryząc. Wreszcie oboje runęli na ziemię. P. rzucił się na nią i chwycił pod gardło, starając się ją udusić. Zerwali się oboje z ziemi w śmiertelnych zapasach. W tej chwili nadbiegł właśnie Bill-Man, niosąc amunicję i strzelby poległych towarzyszy. Ze zwinnością kosa Mesahchie uskoczyła w bok, pomychając napastnika w stronę Bill-Mana. A ten przystanął, rozkraczył

nogi i całym zamachem zwałił go przez łeb strzelbą. I Tye ujrzał, jak Pilo zwałił się na ziemię bez jęku, — a Syn Słońca wraz z Mesahchie oddalili się szybko.

Próbowano ich gonić, — wrychle jednak odstraszyli ich celne, niezawodne strzały.

Tye szepnął ze smutkiem:

— Znikają — jak śnieg pod promieniami słońca...

— Mówiłem przecie, — dodał gającym głosem stary myśliwiec — że to dzielni wojownicy. Ci łowcy fok strzelają pewnie i celnie. Mają to już we krwi.

— Tak, tak, — westchnął Tye, — znają jak rosa poranna...

I przykucnąwszy poza konajcym, rozglądał się dokoła.

Walka skończyła się, — nikt nie miał już odwagi śmiać uchodzących. A z trzech śmiałków, którzy próbowali się zbliżyć do Synów Słońca, jeden padł z przestrzeloną nogą, drugi zginął od kuli na miejscu, trzeci zaś kulejąc wrócił pomł do wioski.

Najbliższy jego sąsiad, nie bacząc zupełnie na deszcz strzał, zaczął a atychmiast, podbiegł do

taniego i uniósł go za ramiona do góry. W tej chwili jednak dosięgła go strzala — i znów upadł na ziemię brocząc krwią.

Tymczasem Bill-Man wraz z towarzyszami swymi przystanął i począł zasypywać czerwonoskórych celnymi strzałami.

Piąty ze Synów Słońca nachylił się nad leżącym na ziemi towarzyszem, przyłożył mu badawczo rękę do serca, poczem spokojnie przeciął rzemienie przytrzymujące amunicję, podjął strzelbę i podniósł się ze ziemi.

— Głupiec! szaleniec! — zakrzyknął Tye, biegnąc równocześnie ku jednemu z Nienasyconych, wjacemu się w przedśmiertnych drgawkach.

Tye nie mógł strześć, — strzelba mu się zepsuła. Krzyknął ku swoim ludziom, wskazując im oddalającego się spieszącego Syna Słońca.

Mały stary myśliwiec naciągnął silnie łuk, wymierzył i nie zatrzymując się w biegu wypuścił strzałę.

— Na łeb niedźwiedzia, doskonale trafiłeś! — zaryczał z uciechy Tye, widząc, jak Syn Słońca nagę

zatrzymał się jak wryty. Strzał utkwiała mu w samym środku pleców między łopatkami i chwiała się pomalą w edną i drugą stronę.

Ale i stary strzelec miał dosyć. Usiadł ciężko na ziemię, zakasał, a z ust puścił mu się strumień krwi. Oddychał ciężko — z pięsi wydobywał mu się ostry, straszny świst.

— Oni także doskonale strzelają — wyszeptał z trudem, przyciskając pierś ręką. — To dzielni i odważni wojownicy. Patrzcie — Bill-Man!

Tye podniósł oczy. Do ranego Syna Słońca podbiegło pięciu wojowników, starając się dobrać go uderzeniami łap.

I oto w oczach Tye'go czterech z tych ludzi padło od kul Bill-Mana, jakby gromem rażeni. Piąty porwał leżące na ziemi dwie strzelby; nie zdążył jeszcze ruszyć z miejsca, kiedy jedna i druga kula przygwoździła go do ziemi. A wtędy Bill-Man podbiegł bliżej i zabrał się do odrywania rzemieni od amunicji.

(C. d. n.)

Modne materiały na ubrania męskie

tylko
oryginalne angielskie
poleca

Gabryel Stark

Lwów, plac Marjacki liczba 11.

prof. Syroczyński wygłosił przemówienie, w którym dał rys historyczny działalności dyktatora powstania r. 1863.

Przemówieniem krótkim odpowiedział prez. miasta, obejmując imieniem miasta opiekę nad tablicą pamiątkową.

Przemówił Min. Sikorski, wskazując na to, że weterani powstania reprezentują idee męczeństwa, która budziła naród w okresie niewoli, a wreszcie niepodległość stała się czynem.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty, poczem p. Minister odjechał do palacu wojewódz.

W OGNISKU OFICERSKIEM.

Po krótkim odpoczynku na kwaterze p. Minister udał się do Ogniska oficerskiego, gdzie korpus oficerski podejmował Go śniadaniem. Podczas śniadania Dowódca O. K. VI. gen. Malczewski wygłosił do p. Ministra przemówienie, imieniem wszystkich żołnierzy, podoficerów i oficerów D. O. K., dziękując Mu za przybycie celem przekonania się naocznie o tych warunkach bytu i pracy. Skreśliwszy następnie prace instruktorów, którzy nie tylko z obowiązku, ale i z serca mozola się nad wychowaniem żołnierza na dobrego człowieka, flego fachowca i pewnego oraz pożytecznego obywatela-obrońcę Ojczyzny, wskazał, że przy własnie co ukończonych ćwiczeniach letnich okazały się rezultaty tej pracy, bo ukazano zdyscyplinowanego, bardzo dobrze zachowującego się i bardzo dobrze wyszkolonego żołnierza, z którego możemy być dumni.

Mowca następnie skreślił starania o potrzeby żołnierza. Przy całej oszczędności, jedzenie jest dobre, umundurowanie się polepsza, a w kierunku pomieszczenia, ułatwienia komunikacji itd. musi się znaleźć droga do poprawienia istniejących niezadowalniających stosunków.

W dalszym ciągu mówił gen. Malczewski:

Proszę Pana Ministra również o wysokie poparcie dokończenia rozbudowy kolei Lwów—Stojanów—Łuck i Lwów—Podhajce—Monasterzyska.

Każdego żołnierza traktujemy bez różnicy wiary, zwyczajów, czy mowy równo życzliwie i równo dobrze, o ile swoje obowiązki odpowiednio spełnia.

Ze społeczeństwem żyjemy w bardzo dobrych stosunkach, rozumiemy się nawzajem, gdzie można wspólnie sobie pomagamy i wspólnie pracujemy; szczególnie na polu kulturalno-oświatowym, oraz w sprawach humanitarnych. O Lwowie można też śmiało powiedzieć, że ile obywateli i obywateli, tyle obrońców Ojczyzny: od najstarszego weterana do najmłodszego małoletniego bohatera-pędraka obrońcy miasta, oraz — czem się Polska z chluba szczyści — ile naszych dzielnych bohaterów niewiast-Polek. Za to im specjalna cześć i chwala, cześć zastulza.

Przyjm Panie Ministrze — zakończył mowca — zapewnienie, że na

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów.

SPRAWĘ IMIGRACJI NIE MOŻNA UWAŻAĆ ZA KWESTJĘ WEWNĘTRZNA AMERYKI. — REPUBLIKA SAN DOMINGO PRZYJĘTA DO LIGI NARODÓW. — „OPÓR DELEGACJI JAPONSKIEJ KRYJE NIEBEZPIECZEŃSTWO ZACHWIANIA CAŁEGO DZIEŁA”.

Genewa, 29. września. (Tel. G. L.) Na niedzielnym nocnym posiedzeniu komisji prawniczej zdarzył się incydent wnoszący w obrady Ligi Narodów konflikt w sprawie Pacyfiku. Przed kilkoma dniami podczas redagowania protokołu arbitrażowego delegat japoński jak wiadomo, zgłosił poprawkę zmierzająca do tego, aby sprawę imigracji japońskiej do Ameryki nie można było wyłączyć z procedury arbitrażowej, jako kwestji wewnętrznej Ameryki. Dyskusję nad tą sprawą odłożono, oczekując instrukcji z Tokio. Ubiegłej nocy delegat japoński ponowił poprawkę swą w formie kategorycznej, wywołując żywą opozycję ze strony delegatów dominium Holandji i Brazylii, słowem państw mających interesy polityczne na Pacyfiku. Incydent wywołał żywą sensację. Dyskusję przerwano, a poprawkę odesłano do podkomisji, która ma odbyć w tej sprawie posiedzenie w poniedziałek rano. Nie przewidując wyników tego posiedzenia można przypuszczać, że incydent przedłuży sesję Ligi narodów, która

miała się zakończyć we wtorek.

Paryż, 29. września. (Tel. G. L.) Genewski korespondent „Matina” donosi, że należy się liczyć wkrótce z wystąpieniem Japonji z Ligi Narodów, jeżeli mały komitet, w skład którego wchodzi Louchet, Adatzi, Poltis, oraz prezes Komisji dla sprawy rozbrojeniowej nie znajdą dziś formuły porozumiewawczej.

Genewa, 29. września. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto jednogłośnie 42 głosami wniosek o przyjęcie republiki San Domingo do Ligi Narodów. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto wniosek w sprawie reorganizacji Biura Ligi i budżet na rok 1925 wynoszący 22,658,138 zł. franków. Termin następnego plennarnego posiedzenia zależy od ukończenia prac komisji prawniczej, która ma do pokonania wielkie trudności z powodu zastrzeżenia japońskiego odnośnie do protokołu Komitetu dwunastu. Opór delegacji japońskiej kryje niebezpieczeństwo zachwiania całego dzieła.

Mordy polityczne w Bułgarii.

POGŁOSKI O ZGLADZENIU 250 POLITYKÓW OPOZYCYJNYCH. — DEMENTI POSELISTWA BUŁG. W WARSZAWIE. — W CAŁYM KRAJU PANUJE PORZĄDEK I SPOKÓJ.

Belgrad, 28. września. (Tel. G. L.) „Nowosti” zamieszczają artykuł, w którym b. minister gabinetu Stambuliskiego Stojanow, omawiając ostatnie wypadki w Bułgarii twierdzi, że gen. Propagorow przy pomocy rządu zgładził 250 polityków opozycyjnych. Artykuł podaje dalej, że król Boris jest rękoma chory, gdyż nie chce być posadzonym o współudział w tej rzezi. Choroba była powodem pogłoszek o rzekomej śmierci króla.

Warszawa, 28. września. (Tel.

G. L.) Bułgarskie poselstwo w Warszawie w związku z wiadomościami pochodzącymi z Białogrodu, donoszącymi jakoby gen. Protogero polecił zamordować 250 polityków opozycyjnych i jakoby król ucał chorobe, aby nie brać odpowiedzialności za to morderstwo komunikuje, że wiadomości te są tendencyjne, rozszerzane przez ludzi nieżyczliwych, chcących szkodzić Bułgarii i jej rządowi. W całym kraju panuje porządek i spokój.

zew Ojczyzny w potrzebie, gdy wici rozelane zostaną, do męskiego czynu, do zwycięskiego boju ku obronie ukochanej Ojczyzny jak jeden mąż staniami.

Z życzeniem, aby się nasza wspól na wielka i kochana Matka Ojczyzna dalej pod każdym względem rozwijała, abyśmy — o ile by tego zasła konieczna potrzeba — ją zawsze przedko i skutecznie obronili, wznoszę toast: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Przedstawiciel Pan Prezydent, pierwszy Obywatel Kraju i nasz Najwyższy Zwierzchnik Wojskowy, niech żyje!

Po skończonym śniadaniu p. Minister powrócił na kwatere, skąd udał się samochodem na Persenkówkę celem wzięcia udziału w uroczysto-

ści odsłonięcia pomnika ku czci poległych na Persenkówce.

POSWIECENIE POMNIKA NA PERSENKÓWCE.

Okolo godz. 4-tej popoł. uczestnicy walk stow. straży mogił, reprezentacje władz, stowarzyszeń i korporacji przybyły w uroczystym pochodzie z wieńcami i sztandarami pod pomnik na Persenkówce, który stroimy w zielen festonów oparty na masztach z chorągwiemi o barwach narodowych, okryty był złotą zastoną. Liczna publiczność zajęła obszerne pola, wzdłuż drogi ku pomnikowi ustawili się ulani jazłowiccy z jednej strony, zaś z drugiej oddziały męskie i żeńskie Sokola konnego, szpaler ku

pomnikowi utrzymywali skauci w zwartym szeregu. O godz. w pół do piątej przybył w samochodzie p. Minister Sikorki wraz z generałem Rozwadowskim, gen. Malczewskim i swoją świtą. W tej chwili zabrzmiały dźwięki hymnu narodowego a p. Min. odebrał raport od dowódcy szwadronu honorowego 14 p. ulanów, poczem przez wyciągnięty szpaler udał się wraz ze swem otoczeniem przed pomnik. Od stóp pomnika przemówiła p. zastępczyni przewodniczącej „Straży mogił” p. Wanda Mazanowska. Po powitaniu ks. inf. Zajchowskiego, p. Ministra, zebranych dygnitarzy, stowarzyszeń i wszystkich obecnych, p. Mazanowska wyraziła wdzięczność Tow. Straży mogił wszystkim, którzy je wsparli w dokonaniu tego dzieła czci i pamięci dla bohaterów poległych w bojach na Persenkówce, a w pierwszej linii podpułk. Śniadowskiemu, który ofiarował grunt pod pomnik, dalej inż. architekcie Indrachowi, który zupełnie bezinteresownie wykonał projekt pomnika oraz kierownikowi budowy p. Nestorowskiemu. P. Mazanowska im. Tow. Straży Mogił oddała pomnik opiece Prezydenta miasta, poczem odrzuciła zastonę, a oczom obecnych ukazał się piękny pomnik w kształcie dwóch połączonych kolumn greckich z wyrytymi na nich napisami: Pamięci bohaterów, którzy w walce o Lwów na polach Persenkówki, Kozielnik i Śniadówki 1. listopada 1918—20. kwietnia 1919 życie za Polskę oddali. Na bocznych polach znajdują się z prawej nazwiska poległych, z lewej nazwiska pomordowanych w niewoli.

Równocześnie orkiestra tramwajarzy ustawiona po prawej stronie pomnika odegrała „Boże coś Polskę”. Po ukończeniu hymnu, ks. inf. Zajchowski przystąpił do aktu poświęcenia, wezwawszy przedtem wszystkich obecnych do odmówienia modlitwy za dusze poległych. Podczas ceremonji poświęcenia chór „Harji” odśpiewał hymn „Bogarodzico”.

Następnie wicepr. dr. Stahl, im. reprezentant miasta przyjął pomnik jako drogocenny skarb w opiekę, zaznaczając, że pamięć bohaterów Persenkówki żyć będzie po wieki w polskim Lwowie jako przykład, który zawsze w razie potrzeby naśladować potrafimy.

Podpułk. Śniadowski w swoim przemówieniu dał obraz historyczny walk. Nastąpiły przemówienia dra Zagórskiego, pułk. Abrahama i gen. Rozwadowskiego, który przemawiał w zastępstwie Min. Sikorskiego. Gen. Rozwadowski podkreślił, że te placówki na Persenkówce, które były jako wedety mające za wszelką cenę powstrzymać napór wroga, stały się rozstrzygającymi dla zwycięstwa polskiej akcji zbrojnej.

Gdy po przemówieniu gen. Rozwadowskiego zabrzmiały dźwięki „Roty”, publiczność samorzutnie podjęła tę pieśń, która popłynęła ku niebu jak potężne ślubowanie.

W RODZINIE SIEROCEJ.

Z Persenkówki udał się P. Minister do „Rodziny sieroczej” przy ul. Szymonowiczów, gdzie wychowanki Zakładu witały go przemówieniem i kwiatami. Żegnany okrzykiem: „Niech żyje” odjechał do Województwa, gdzie udzielał audjencji.

AUDJENCJE.

Audjencji w gmachu województwa udzielał sam p. Minister, a nadto z powodu wielkiej liczby zgłoszonych, w jego imieniu także gen. Rozwadowski i pułk. Pryziński. Między innymi przyjął p. minister delegację: Uniwersytetu Jana Kazimierza (rektor Sieradzki i prof. Halban), Izby handlowo-przemysłowej, Izby rzemieślniczej, Kasy chorych m. Lwowa. Ta ostatnia interweniowała w sprawie opróżnienia zajętego przez wojsko w drodze rekwizycji domu przy ul. Batorego i Fredry, stanowiącego własność Kasy chorych m. Lwowa.

Uwagę zwracała delegacja Rusinów, złożona z rady Liskowackiego i mecenasa Zajacia.

OBJAD W SALI RATUSZOWEJ.

Do krótkim odpoczynku przybył p. Minister do ratusza na obiad, wydany na Jego cześć przez Radę m. Lwowa.

Podczas obiadu wygłosił prez. Neumann mowę powitalną na cześć znakomitego gościa, na co p. Minister odpowiedział w te słowa:

Szanowny Panie Prezydencie, Panj Prezydentowo, Panowie!

Za piękne słowa, pod moim wypowiedziane adresem, już nie jako człowiek prywatny, ale reprezentant przejściowy Rządu i armii narodowej pozwolę sobie złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie. Pojmuję je jako jeden z najcenniejszych objawów, które mi na każdym kroku we Lwowie spotykają. Ale co więcej, podnieść muszę i podziwiać tę serdeczną życzliwą współpracę, jaką miasto Lwów, jego społeczność cywilna z armją na kresach polskich utrzymuje. To jedna z największych, najbardziej pozytywnych sił, na których Rząd, złączony z armją, może spokojnie budować swą przyszłość. Ostatnie momenty z historii polskiej dają dowody tego, jak naród unie stawać pod bronią. Jednolitość narodu i armji wytrzyma wszelkie uderzenia wojny.

Panie Prezydencie! Pan był łaskaw jako długoletni, zasłużony kierownik tego grodu kresowego, zaliczyć mnie w poczet jego obywateli. Jestto jedno z największych odznaczeń, jakie mi w życiu kiedykolwiek spotkały. Od 6 klasy gimnazjalnej wychowywałem się we Lwowie, choć z mazurów pochodzę. Zawsze mi na pamięć przychodziły te dawne wieki, kiedy Kazimierz włączał Lwów do Polski „jako odziedziczony po przodkach”, a później ten Lwów, który niejedną nawałę powstrzymał. W czasie gdy potop zalał za Jana Kazimierza całą Rzeczpospolitą, Lwów nie widział stopy nieprzyjacielskiej na swoim rynku. Dzięki temu stawał się rzeczywistą stolicą Rzpltej; dowodem tego ślubny Jana Kazimierza. Lwów ma piękną dewizę w swych dziejach — był zawsze ozdobą i puklerzem Rzeczypospolitej, od początku po dziś dzień wierny temu hasłu.

Przed wojną, kiedy do czynu obojętnego przygotowaliśmy się czy to potem, w momencie zdradzieckiego napadu, lub po ten czas, kie-

Wielka afera bankowa we Wiedniu.

UCIECZKA ZNANEGO MILJARDERA CASTIGLIONIEGO I JEGO DYREKTORÓW ZA GRANICĘ. — KRADZIEŻ AKTÓW Z POKOJU SĘDZIEGO ŚLEDZIEGO. — LISTY GONCZE ZA ZBIEGŁYMI. — REFERENT PRASOWY CASTIGLIONIEGO KOMUNISTA.

Wiedeń, 29. września. (Tel. G. L.) Dzienniki donoszą, że śledztwo w sprawie Banku depozytowego przybrało nieoczekiwane rezultaty. Sędzia śledczy dr. Jacob zaważwał w sobotę do przesłuchania znanego miliardera Castiglioniiego i jego dyrektorów Goldsteina i Neumanna. Wezwani nie zjawili się, gdyż jak się okazało, wyjechali zagranicę. W związku z tem donoszą dzienniki popołudniowe, że przeciw tym osobom wydano nakaz aresztowania. Śledztwo w sprawie Banku depozytowego jest bardzo utrudnione z powodu kradzieży aktów z pokoju sędziego śledczego. Dochodzenia policyjne sprawdziły, że sprawca kradzieży mógł swobodnie dostać się do pokoju sędziego śledczego przez drzwi. W sferach giełdowych i bankowych postępek Castiglioniiego wywołał oburzenie wrażeń. Zastępcy Castiglioniiego ogłaszają komunikat zaprzeczający doniesieniom, jakoby Castiglioni miał zamiar wyjechać z Austrii. „Die Stunde” donosi, że majątek Castiglioniiego jest wprawdzie unieruchomiony w różnych przedsiębiorstwach, jednak po rozwiązaniu tych przedsiębiorstw Castiglioni zdoła sprostać swoim zobowiązaniom. Dzienniki donoszą dalej, że w pałacu Castiglioniiego dokonano rewizji, przy czem obłożono aresztem klejnoty o wysokiej wartości. Pisma stwierdzały dalej, że Castiglioni jest obywatelem włoskim, dyrektor Neumann węgierskim, a Goldstein niemieckim.

Wiedeń, 29. września. (Tel. G. L.) „Neue fr. Presse” donosi, że za dyrektorem Castiglioniiego Neumannem, który obecnie bawi w Budapeszcie, oraz za Goldsteinem bawiącym w Berlinie wysłano listy goncze. „Arbeiter Zeitung” donosi, że referent prasowy Castiglioniiego Leon Lederer pozostaje pod nadzorem policyjnym, ponieważ podejrzany jest o udział w usunięciu aktów Banku depozytowego. Lederer tłumaczy się, że działał w myśli poleceń swego przełożonego. Lederer był dawniej korespondentem „Berliner Zeitung”, następnie po przewrocie przystąpił do partji komunistycznej i założył w porozumieniu z rządem sowieckim pismo „Der Weg von Osten”. Jego zapatrywania polityczne nie przeszkadzały mu jednak w objęciu stanowiska szefa prasowego u Castiglioniiego.

Wiedeń, 29. września. (Tel. G. L.) „Neue fr. Presse” donosi, że za dyrektorem Castiglioniiego Neumannem, który obecnie bawi w Budapeszcie, oraz za Goldsteinem bawiącym w Berlinie wysłano listy goncze. „Arbeiter Zeitung” donosi, że referent prasowy Castiglioniiego Leon Lederer pozostaje pod nadzorem policyjnym, ponieważ podejrzany jest o udział w usunięciu aktów Banku depozytowego. Lederer tłumaczy się, że działał w myśli poleceń swego przełożonego. Lederer był dawniej korespondentem „Berliner Zeitung”, następnie po przewrocie przystąpił do partji komunistycznej i założył w porozumieniu z rządem sowieckim pismo „Der Weg von Osten”. Jego zapatrywania polityczne nie przeszkadzały mu jednak w objęciu stanowiska szefa prasowego u Castiglioniiego.

Wiedeń, 29. września. (Tel. G. L.) „Neue fr. Presse” donosi, że za dyrektorem Castiglioniiego Neumannem, który obecnie bawi w Budapeszcie, oraz za Goldsteinem bawiącym w Berlinie wysłano listy goncze. „Arbeiter Zeitung” donosi, że referent prasowy Castiglioniiego Leon Lederer pozostaje pod nadzorem policyjnym, ponieważ podejrzany jest o udział w usunięciu aktów Banku depozytowego. Lederer tłumaczy się, że działał w myśli poleceń swego przełożonego. Lederer był dawniej korespondentem „Berliner Zeitung”, następnie po przewrocie przystąpił do partji komunistycznej i założył w porozumieniu z rządem sowieckim pismo „Der Weg von Osten”. Jego zapatrywania polityczne nie przeszkadzały mu jednak w objęciu stanowiska szefa prasowego u Castiglioniiego.

HERBATKA W WOJEWÓDZTWIE.

Po obiedzie w ratuszu odjechał p. Minister do pałacu wojewódzkiego na herbatkę wydaną na Jego cześć przez p. wojewodę Zimnego.

Min. gen. Sikorski w Stanisławowie.

Stanisławów, 29. września. (Tel. G. L.) W dniu dzisiejszym przybył do Stanisławowa Min. spraw wojsk. gen. Sikorski.

Pan Minister był uroczystie witany przy pierwszej bramie tryumfalnej na terenie miasta przez komendanta garnizonu pułk. Jasińskiego. Następnie p. Minister udał się na błonie pod miastem, gdzie odbyła się Msza polowa, po czem nastąpiło poświęcenie chorągwi 48 pp. i sztandaru 6 pułku ułanów kaniowskich.

Na przemówienie obu dowódców pan Minister odpowiedział krótką żołnierską mową, wzywając, aby chorągiew poświęcona obecnie nie była symbolem ofiar, lecz zawsze zwycięstwa. Po przemówieniu ministra nastąpiła wzruszająca chwila składania przez cały pułk zbiorowej przysięgi na poświęcone godło. Zakończeniem uroczystości była defilada na alei ułanów kaniowskich, pod komendą grunwaldzkim.

Defilada wypadła świetnie. Następnie pan Minister udał się do województwa, gdzie udzielał audjencji. O godz. 2 odbył się obiad żołnierski w koszarach 48 p. p. oraz poświęcenie Teatru żołnierskiego. Pan Minister udał się na obiad żołnierski do ujeżdżalni 6 p. ułanów, zaś o godz. 3 popołudniu odbyło się w kasynie oficerskiej 6 p. ułanów śniadanie, w czasie którego pułk. Rożalski zwrócił się do pana Ministra, dziękując Mu za zaszczyt przybycia na święto żołnierskie, stawiając pana Ministra za wzór cnót żołnierskich. W imieniu Ministra odpowiedział gen. Rozwadowski. O godz. 10 wieczorem odbył się rańt, wydany na cześć Ministra przez wojewodę w sali kasyna polskiego.

Komenda miasta Lwowa komunikuje, że na specjalne życzenie pana Ministra spraw wojskowych Władysława Sikorskiego, który odjeżdża ze Lwowa we wtorek, dnia 30. września br. o godz. 20.10 oficjalne pożegnanie nie odbędzie się.

KRYZYŻNA SYTUACJA WOJSKI Z ANSKIC I W MAROKU.
Paryż, 29. września. (Tel. G. L.) Wojska hiszpańskie podjęły ponowne ofensywę w Marokku. Powstańcy jednak stawiają tak zacięty opór, że gen. Primo di Rivera w ostatnim komunikacie określił położenie armji hiszpańskiej na różnych odcinkach jako bardzo krytyczne.

MEKKA A ETA PRZEZ WACHABITÓW?

Wiedeń 29. września. (Tel. G. L.) „N. Wien. r. Abendblatt” poda wiadomość z Kairu, według której potwierdzają się informacje o zajęciu Mekki przez Wachabitów.

Londyn 29. września. (Tel. G. L.) Reuters ogłasza telegram król. Husseina, da owa y z Mekki pod datą 28 brn., stwierdzają y, że sytuacja jest niesłychanie poważna. D tymczas jednak nie ma wiadomości o zajęciu Mekki.

SKŁAD DELEGACJI FRANC. DO ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Paryż, 29. września. (Tel. G. L.) Ustalono skład delegacji francuskiej do rokowań ekonomicznych z Niemcami. Na czele delegacji s o minister handlu Raynald. Członkami są: Serrys, Szydou przedstawiciel ministerstwa spraw zagran., Buisson, przedstawiciel ministerstwa finansów, Guillon, przedstawiciel ministerstwa robót publ., LeFavie, przedstawiciel ministerstwa rolnictwa i Picquart, przedstawiciel ministerstwa pracy. Poza tem do delegacji należy wielu rzeczowników.

Berlin, 29. września. Dział wieczorem wyjechali do Paryża delegacji niemieccy dla prowadzenia rokowań z Francją. Rokowania rozpoczną się jutro rano.

WOJNA Z WOJNA.

Genewa, 28. września. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej delegat grecki Politis złożył sprawozdanie w kwestji klauzul arbitrażowych i oświadczył, że celem usunięcia raz na zawsze wojny zaczepnej wprowadzono obowiązkowy arbitraż w kwestiach politycznych i prawniczych. Dla rozstrzygnięcia kwestji prawniczych kompetentnym jest międzynarodowy Trybunał w Haż, dla kwestji politycznych Rada Ligi Narodów, której bezpośrednia działalność może być zaś ona przez różnego rodzaju postępowanie arbitrażowe. Sędziowie rozjemczy mają przestrzegać nie tyle bezwzględnej sprawiedliwości ile służyć celem uzyskania pokoju za wszelką cenę.

RZĄD NIEM. ZNOSI OGRANICZENIA DEWIZOWE.

Berlin, 29. września. (Tel. G. L.) Urzędowo donoszą, że rząd Rzeszy zniesie ograniczenia dewizowe, gdy tylko układ w sprawie pożyczki zostanie podpisany. Działalność komisarzy dewizowego zostanie ukonczona w dniu 30. września b. r. Do czasu wycaśnięcia zarządzeń dewizowych, funkcje komisarzy spełniać będzie minister gospodarki Rzeszy.

Już nadeszły

Ostatnie Nowości na kostjomy, płaszcze i sukate damskie do MAGAZYNU

Antoniego UWIERY
LWÓW, ulica HALICKA 10.

OSTRZELIWANIE POCIAGU.

(Telefonom od naszego koresp.)

Warszawa, 30. września. (Z.)

W nocy z niedzieli na poniedziałek był ostrzeliwany pociąg osobowy, wychodzący z Krakowa do Krynicy. Sprawców nie wysledzono. Jedna z kul wybiła szyby wagonu III kl. Ten sam pociąg w innym miejscu obrzucony został kamieniami. Oba te napady wywołały wśród licznych pasażerów duży popłoch.

WIENIEN CENTRALA BOLSZEJ WICKA DLA PŁD. EUROPY.

Wiedeń, 29. września. (Tel. G. L.) „Neue fr. Presse” donosi z Genewy: Stałe Biuro Ententy międzynarodowej w III. międzynarodowce podaie do wiadomości wyniki badań przeprowadzonych w sprawie działalności III. międzynarodówki w krajach bałkańskich. III. Międzynarodówka usiłuje podburzyć państwa bałkańskie jedno przeciw drugiemu i nadużywa gościnności Austrii. Wiedeń jest centrum działalności trzeciej międzynarodówki dla komunistów bałkańskich i filia dla komunistycznych stronnictw Jugosławii, Bułgarii, Węgier i Rumunii. Znajdują się tam pewne oddziały sekretariatu propagandy dla Europy zachodniej, oraz sekcje grup międzynarodowych. W Wiedniu odbyły się w ostatnich dniach liczne konferencje bolszewickich agentów. Przewodniczył konferencjom Egerow, szef jednej z armii bolszewickich, który w tym celu przybył specjalnie do Wiednia. Na konferencjach omawiano plan działania w państwach bałkańskich i na Węgrzech. Sprawozdanie stwierdza, że III. Międzynarodówka najbardziej zagrożona pokojowi w Europie, a dzieje się to w chwili, gdy Liga Narodów stara się o pacyfikację Europy. Sprawozdanie wzywa do wydania zarządzeń, któreby udaremniły działalność komunistów i apeluje do rządu austriackiego, aby usunął ich z Wiednia.

Kronika telegraficzna.

— Król Albert belgijski wraz z małżonką opuścił Londyn, gdzie bawił kilka dni incognito. Para królewska zwiedziła wystawę w Wembley oraz wizytowała swoich angielskich przyjaciół, między innymi król złożył prywatną wizytę premierowi Mac Donaldowi i pozostał u niego na herbatce.

— Min. Theunis przyjął na posłuchaniu posła polskiego Sobańskiego, który przynosi się na nowe stanowisko do Magrytu. Audjencja miała charakter bardzo serdeczny.

— Jak slychać król Aleksander ma przyjąć na audjencji Stefana Radicza.

— W Gruzji trwają nadal krwawe walki. W ostatnich dniach sowieci wysłali na Karkaz 60 000 ludzi. Główne siły Gruzynów skoncentrowały się w górach na północnej granicy.

— Anatolijka ag. telegraficzna zaprzecza urzędowo wiadomościom podanym przez prasę zachodnią, jakoby Turcja zamierzała przyjąć z pomocą powstanców gruzińskim.

— W Delphi otwarto kongres delegatów wszystkich sekt religijnych. Przybyło 300 delegatów. Celem kongresu jest wynalezienie środków na osiągnięcie porozumienia pomiędzy Mahometanami a Hindusami.

— „Journal” donosi z Lizbony, że na jednej z ulic eksplodowały dwie bomby dynamitowe, raniąc wiele osób i wyrządzając znaczne szkody.

— Oddział armii Czeskiej spładrował zakłady filii Standard Company. Z tego powodu został wysadzony na ląd oddział marynarzy amerykańskich, którzy rozbroili Chińczyków, jakich zastali w zakładzie i objęli straż nad bezpieczeństwem zakładu.

SPORT.**ZACIĘTE WALKI CZARNYCH Z HASMONEA — POGOŃ BIJE DWUKROTNIE REWERĘ — WYNIKI POZALWOWSIE**

Lwów, 30. września.

Ostatnie zawody o mistrz. A. L., których świadkiem był Lwów, Przemyśl i Stanisławów zmieniły fuzjonną tablicę mistrzostw. Na pierwszym miejscu znajduje się obecnie Pogon a za nią krocza Hasmonea, Czarni, Lechia, Polonja i Rewera. Czarni swym pięknym niedzielnym zwycięstwem nie tylko poprawili szanse Pogoni lecz również osiągnęli coś, co więcej jest warte: wielki sukces moralny i szereg nowych sympatyków. Bo dziś sobie trzeba powiedzieć, że powojenny kryzys, te najczarniejsze dla Czarnych lata minęły i nie wrócą więcej, że drużyna ta z matchu na match lepsza, silniejsza, technicznie doskonalsza a że też z młodych sił się składa rokować jej można najpiękniejszą przyszłość. I kto wie czy nie w następnym już roku i następnych bojach o mistrzostwo ci niedawni dostarczytiele punktów i bramek dla bezlitośnego przeciwnika nie staną się arcygroźnym konkurentem dla swego vis à vis ze Stryjskiej drogi? Czystym tym amatorom sportu życzyć tak trzeba i jak długo nie zejda na krzywą choć wygodniejszą linję zawodowstwa zawsze mogą być pewni sympatyi u prawdziwych sportowców.

Świadomość ważności sobotniego spotkania ścianała 4:00 widzów na boisko w Kizywczykach. Match ten

HASMONEA—CZARNI 1:0 (0:0) — zwycięstwo szczęśliwe gospodarzy, którzy o potę mogli lepiej grać. Bezstronnym jednak widzom dostarczył on nudnej kopani z odpowiednią dozą brutalności, symulowanych kontuzji, które zawsze a szczególnie na tem boisku trafiają do gardzieli podnieconych domowników i zamieniają parkier na przybytek krzyku. Na takimże walczyły obie drużyny zacięte, przyczem w pierwszych dwadzieciu minutach przeważali gospodarze. Szóstka obronna Czarnych pracuje energicznie i gra wyróżnia się. Szanse obustronnie nie wykorzystane. Ciekawa a taktycznie marna obrona wolnego u Czarnych, która o mało nie kończy się goalem. Trochę „foulów”, parę ataków — pauza.

Z gwizdkiem Hasmonea zrywa się i urzemuje się przy piłce. Trema graczy i atmosfera na trybunie dochodzą do maximum. Pod koniec tempo rośnie, Chmielowskiego strzał obija Weisglass, zamieszanie pod obu bramkami, na 7 minut przed końcem Birnbach II. po rzucie z rogu zdobywa jedyną bramkę dnia. Czarni nadużywają siły jeszcze kilka razy i obiektywny sędzia p. Decowski kończy grę. Wyróżnili się w niej Witkowski i trójka środkowa Czarnych, u przeciwników obona i niezrównany Schneider. Steuerman i Werter stają się o zdobycie niepopularity. Hawling i Kmieński, gdy przestają fair grać, grają że i szkodzą swoim. Rogów 4:4.

Pod słabymi więc dla Czarnych auspiciami przy znowu czterdziętej publiczności odbył się na ich boisku rwanż:

CZARNI—HASMONEA 2:1 (1:1)

Pierwsi z Lagerem na prawem skrzydle Wójcikiem na środku.

ataku, drużyny z Mohrem na miejscu Wertera i Weismanem zamiast Weigla a w pierwszej połowie Czarni górują przez 4. minut. Tracą kilka szans, zadzwają natomiast sarem, stoppagem i lotnością. Atak ich ma jeszcze pewne wady i niedociągnięcia. Pomoc za mało wspomaga napal i obrońca gra nieraz lekkomyślnie i bezmyślnie, ale to wszystko młodość wobec wielkich postępów niedzielnych zwycięstw. W 35 m. Wójcik poprawia strzał Chmielowskiego lecz już w 6 minut później obrona pozwala z całym spokojem przebiec Mohrowi po boisku z piłką i oddać z dwu kroków nieuchronny strzał. Czarni speszzeni. Po przerwie zabierają się porządnie do roboty, atakują zacięte, ataki przeciwnika likwiduje Wójcik z grającą fair obroną. Wysiłki uwiencza goal Mülera z karnego w 33 m. za faul Birnbacha. Potem już gra z mniejszą przewagą Czarnych, Hawling gra nawet na zwłokę i zwycięstwo gospodarzy odgwisduje doskonały sędzia p. Ratkowski z Krakowa. Na linii sędziowali pp. dr. Liebhardt i Grzyb, ten drugi obrażony na sędziego o niedwyrężone swego prestige zeszedł z boiska w czasie gry. Nie zostanie to zapewne bez dalszych konsekwencji Rogów 4:1 dla Czarnych.

Na koniec słowem ko pod adresem naszych „apostolów” profesjonalizmu. Dla drużyny nie wystarczają „cenni” gracze a dla widzów tym bardziej. Przy dalszym kompletowaniu szeregów, zalecił by należało wytrzymać szereg środkowego pomocnika, który umie grać głową, skrzydła szybsze i odważniejsze i lewego łącznika-gracza. Całość zaś cicha, nawołująca się, gdy już tak trzeba popolskustwem mnie, mistrzów a więc i graczy w rodzaju Schneidra, Hacha i Redlera. Ostatni import z Czech, Mohr, był drugą po Steuermanie kulą u nóg napadu biało-niebieskich. A że dumę ma wielką więc strofuje i graczy i sędziego, widocznie wyżej „ceniony” w klubie od innych. Ale debiut jego srodze zawiodł a na trybunie po matchu usłyszałem o nim znane niemieckie: „Der Mohr hat seine Schuld getan, der Mohr kann gehen” A jakże!

St. M.

Sprawozdanie z lekkoatletycznych zawodów podam dla baka miejsca w następnym numerze.

LECHJA-POLONJA 1:1 (0:0).

Lechia zawodami temi w Przemyślu utrwaliła swe miejsce w mistrzowskiej tabeli. Sędzia p. Nedzwirski.

Pogon—Rewera 5:0 (2:0) i 5:0 (2:0). Pogon gościła przez dwa dni w Stanisławowie skąd wywiozła 4 punkty bijąc gospodarzy.

W KRAKOWIE w walce o punkty faworyci odnieśli spodziewane zwycięstwa, przyczem zadziwiającym wynikiem Cracovia z Olszą, która do pauzy przegrana 0:1 wygrała 5:1 Wisła pobiła Wawel 3:0.

Czechosłowacja—Jugosławia 2:0 (1:0). Zawody powyższe rozegrano w Zagrzeb u.

Przebieg giełdowy.

Lwów, 30. września.

(In) Martwota na rynku efektów doszła w tygodniu ubiegłym do punktu kulmiacyjnego. Z każdym dnem kursa akcji i to wszystkich bez wyjątku staczały się coraz niżej — doprowadzając do minimalnej granicy wartość giełdową papierów najważniejszych naszych przedsiębiorstw przemysłowych i to nawet najlepiej prosperujących (jak n. p. Chodorów, Chybie, Przeworsk, które to towarzystwa akcyjne przemysłu cukrowniczego wcale nie odczuwają ogólnego kryzysu gospodarczego). Przyczyną tego ogólnego spadku akcji jest przedewszystkiem zniechęcenie publiczności, która doznawszy tyle zawodów w próbach lokowania gotówki w akcjach, zupełnie giełdą się nie interesuje, pozostawiając jej losy w rękach spekulantów zawodowych. Spekulacja zaś zawodowa uprawia — powiedziałbym „con amore” — grę „a la baisse”, oddając papiery w jednym dniu giełdowym na to, by je już w następnym taniej odkupić. Lecz i gra taka ma swoje granice. Kursy papierów doszły znowu po kilkunastodniowej nieprzerwanej baissie do tak śmiesznie niskiego poziomu, że trudno wprost uwierzyć w dalszą ich zniżkę. Zbliży się też czas przewalutowania akcji na zotę, który wywoła niewątpliwie większe zainteresowanie u publiczności naszymi papierami i żywszy ruch na giełdzie. Do tak daleko idącego sceptycyzmu, jakim wyróżniają się codienne sprawozdania giełdowe „Słowa Polskiego”, przepowiadające stale w ciągu tygodnia dalszą zniżkę papierów, wywołując tem może bezwiednie popłoch wśród posiadaczy akcji, niema zatem powodu.

Sanacja stosunków giełdowych leży niewątpliwie w interesie sanacji stosunków gospodarczych i dlatego rzeczą prasy niezawstęj jest zwalczanie wszelkich niezdrowych objawów na giełdzie efektów. Takim to objawem dla życia giełdowego wprost zabójczym jest pozostawienie losów giełdy w ręku spekulantów giełdowych, zwłaszcza za spekulantów „a la baisse”, którzy dla swych chwilowych zysków obniżają wartość majątku narodowego, doprowadzając n. p. do tego, że w ciągu kilku tygodni wartość cukrowni Chodorowskiej obliczona wedle kursów giełdowych z sierpnia b. r. na 9 milionów złotych, zmalała do sumy 5 milionów złotych (milion akcji po kursie obecnym 5 zł.), choć wiadomą jest rzeczą, że wartość substencjonalna tej cukrowni wraz z dobrami do niej należącymi jest kilkakrotnie wyższą, a rentowność jej również stale wzrasta. To samo odnosi się i do większości innych papierów, tak, że rzeczowo zniżka o fatnia niczem uzasadnioną nie jest, a jest ona wynikiem zwyczajnej gry spekulacyjnej. Tej grze spekulacyjnej przeciwstawić winny swą siłę poważne instytucje bankowe przy pomocy Banku gospod. krajowego, by zapobiec dalszemu niszczeniu wartości.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEN TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Kronika.

Wtorek, 30. września; rzym. kat. Hieronima; gr. kat. Sofji.

—O—

Do Rady Min. wpłynął projekt ustawy o obronie obywatelności publicznej. Ma on na celu określenie norm prawnych w walce z zepsuciem w słowie, druku oraz lokalach publicznych.

W ministerstwie spraw zagr. referat Ligi Nar. — jak donosi „Prz. Wiecz.” — obejmuje p. Komarnicki, sekretarz poselstwa w Belgradzie, który należy do składu obecnej delegacji polskiej przy Lidze Narodów.

Kandydatem na następcę po pośle rumuńskim p. Florescu jest p. Carp, wice-minister spraw zew. Rumunii.

Dr. Wacław Moraczewski, wysoko oceniony lekarz, literat i znawca sztuki, powrócił do Lwowa.

Konstytucja rozjemcza wydała w sprawie strajku robotników portowych w Gdańsku orzeczenie, według którego płace robotników portowych wynoszą 10 guldenu dziennie. Zarówno pracodawcy jak też robotnicy rozstrzygnięcia to odrzucili, wobec czego strajk w porcie gdańskim trwa w dalszym ciągu.

Kaplica gimnazjum polskiego w Gdańsku została poświęcona wczoraj.

W Min. oświecenia publ. odbywają się narady nad projektem rozporządzeń wykonawczych do ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych. Projekt odnośny jest już prawie zupełnie wykonany.

Pocztową komunikację lotniczą zaprowadzono między Warszawą a Angorą.

Lidja Lipkowska, śpiewaczka światowej sławy i primadonna teatrów zagranicznych, jak: Opery Marijskiej w Petersburgu, La Scali w Medjolanie, Grand Opéry w Paryżu, oraz prawie wszystkich wielkich oper amerykańskich, wystąpi w Lwowie z własnym koncertem we czwartek 2. października br. Znana artystka, która w ubiegłym tygodniu dwukrotnie z niezwykłym powodzeniem śpiewała w Warszawie, wykona u nas duży program, obejmujący 3 grupy kompozycji rozmaitych stylów w kostiumach dawnych epok.

Wyrok na mordercę metrop. Jerzego. W sobotę w godzinach popołudniowych warszawski sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie zamordowania Metropolitę Jerzego i skazał Szmarağda Łatyszenkę na zasadzie art. 455 pkt. 3 na 12 lat ciężkiego więzienia oraz na poniesienie kosztów sądowych.

Polskie Towarzystwo Politechniczne rozpoczyna we środę dnia 1. października br. zimowy sezon odczytów wykładem z przeżyciami p. dr. Wiktora Grafa z Monachium p. t. „O amerykańskich i europejskich turbinach wodnych”. Z powodu nieznajomości przez prelegenta języka polskiego, wykład wygłoszony będzie w języku niemieckim. Początek wykładu o godz. 6.15 wiecz. W niedzielę dnia 5. października br. zamierza Polskie Towarzystwo Politechniczne urządzić wycieczkę swoich członków do Daszawy celem zwiedzenia szybów gazowych i urządzeń do odprowadzania gazu ziemnego. Wycieczka wyruszy z głównego dworca we Lwowie połągieniem osobowym o godz. 7.10 rano do Stryja, poczem podwodami do Daszawy. Powrót do Lwowa tego samego dnia o godz. 18.25 W wycieczce mogą wziąć udział członkowie z rodzinami i wprowadzeni przez nich goście. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat Polskiego Towarzystwa Politechnicznego do środy dnia 1. października br. w godzinach od 5 do 7 wiecz.

Związek Oficerów Rezerwy W. P. zwołuje na dzień 5. października b. r. o godz. 10 przed poł. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourjarda we Lwowie walne zgromadzenie członków. Związek wzywa wszystkich oficerów rezerwy W. P. do licznego udziału, szczególnie jawić się mają oficerowie młodszy stopnia kapitań włącznie. Kola zamiejscowe wyszły ze możliwości swych delegatów.

(t) Włamanie do sklepu jubilerskiego w Drohobyczu. Dziś w nocy nieznani włamywacze po rozebraniu sufitu piw-

nicy, znajdującej się nad magazynem jubilerskim Jonasa Habermanna przy ul. Stryjskiej 7 dostali się do wnętrza, rozbili ogniotrwałą kasę i skradli wielką ilość biżuterii złotej i srebrnej. Z niewiadomych powodów porzucili wszystkie drobne srebrne przedmioty spakowane już w walizy i zabrali tylko złoto. Właściciel magazynu był podówczas w Samborze.

(t) Krwawa noc w Lesienicach. W niedzielę odbywał się w Lesienicach ruski festyn na dochód tamtejszej „Proświty”. Gdy o północy popity tłum wyprawiał krzyki i gwałty, wezwał ich posterunkowy do rozejścia się. „Towarzystwo” napadło na posterunkowego i wójta Szczepańskiego, pobilo ich i zmusiło do ucieczki. Obaj zamknęli się w mieszkaniu, które tłum zbombardował kamieniami. Przybyły ze Lwowa oddział konnej policji pod dowództwem nadkomisarza Bazylewicza rozprószył rozjuszonych boryteli. Aresztowano 8 prowodyrów.

(t) Cztery wypadki przebiecia nożem miały miejsce wczoraj we Lwowie. Wilhelm Emerlego, lat 16, napadli pod restauracją Dekera przy ul. Kopernika czterej osobnicy i poranili go niebezpiecznie nożami. — Józef Masolek, piekarz, dostał od nieznanych mu napastników groźne pchnięcie w płuca. — Na Podwalu ramiony został nożem Wilhelm Hellmuth. — W twarz nożem dostał na ul. Jakóba Hermana Józef Czopa, robotnik garbarski ze Zniesienia. We wszystkich wypadkach napastnicy nie zostali schwytani i pozostali nieznani. Ranionych odwiezło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(t) Wielka kradzież z włamaniem. Do mieszkania Stefani Trzebieskiej przy ul. Cetnerowskiej 33 włamali się meznani sprawcy i wynieśli wszystkie garderobe i bieliznę wartości 3.000 złotych.

(t) Do zakładu fotograficznego sp. ja worskiego próbowali zakraść się wczoraj popołudniu jacyś osobnicy i już otworzyli wejściowe drzwi. Spłoszeni przez przechodni uciekli.

(t) Poranione i pobite do nieprzytomności dziecko kilkuletnie znalezione w zaroślach na górze Wóleckiej. W pewnej odległości od dziecka aresztował wysłany wywiadowca policyjny 45-letnia Agnieszkę Dudę, silnie podejrzaną o porzucenie pokaleczonego chłopca. Pogotowie ratunkowe odwiezło chłopca do szpitala Św. Zofii.

(t) Zgwałcenie. 20-letni Adolf Wiśniewski, odiewacz metali, zgwałcił 12-letnią Annę Szpunar, zam. przy ul. Mariji Sulezkiej, w mieszkaniu jej koleżanki Jadwigi Różyło przy ul. Lwa 11a. Wiśniewskiego aresztowano.

(t) Nocny awanturnik. Michał Batorzyński, zam. przy ul. Szentyckich 39, napiwszy się, pobił właściciela restauracji przy pl. Bernardyńskim 9, Adama Tarnawskiego. Batorzyńskiego osadzono w aresztach.

(t) Dziecko 1½ roczne skradzione. Stefani Klucznik, żonka murarza, zam. na Zniesieniu 155. Dziecko zabrała jeszcze w sobotę kobieta, mianująca się Maria Derlat, idąc rzekomo na spacer.

(t) Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza. Na pl. Gólurowskich aresztowano znanego w całej Polsce włamywacza, Jana Kowalskiego zw. Kalikiewiczem, lat 24, pochodzącego z pod Łodzi.

(t) Za kradzież bielizny i butów w magazynie wojskowym na Filipówce aresztowano wczoraj Piotra Pauka. Część skradzionych rzeczy skrył Pauk na opuszczonej cegielni obok Pohuianki.

Czytajcie

„Szczytka”

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ JESIENNYCH I ZIMOWYCH MATERJAŁÓW NA UBRANIA, PALTA MĘSKIE I PŁASZCZE DAMSKIE RÓZPOCZYNA Z DNIEM 1-GO P. M. KATOLICKA HURTOWNIA TEKSTYLNĄ W RYNKU 45 (dom narożny ul. Grodzickich). ULGI W SPŁATACH.

WOBEC pojawienia się odezwu i afszów Chrześcijańskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego z kłamliwym zarzutami, jakoby koszta administracji Kasy chorych m. Lwowa wynosiły 90 proc. dochodów Kasy chorych a tylko 10 proc. służyła dla chorych i na fundusz rezerwowy — pomijając inne nieprawdziwe zażalenie spowodowane demagogją wyborczą, stwierdza się, że w Kasie chozych koszta administracji wahały się między 8 proc. a 10 proc. ogólnych dochodów Kasy, a cała reszta wpływów obracana jest na zasiłki i świadczenia dla chorych. Ponieważ ta oszczercza kampanja przynosi szkodę instytucji i szarpie godność członków Zarządu, którzy bezinteresownie i ofiarnie pracują dla dobra instytucji — Zarząd Kasy wnosi przeciw oszczercom skargę do Sądu karnego. 5677

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa
JAN SZCZYREK, prezes.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek 30. bm. „Hugenoci”.

Środa 1. października Teatr zamknięty z powodu generalnej próby ze „Złota Renu”.

Czwartek 2. paźdz. „Złota Renu” Wagnera (premiera).

Piątek 3. bm. „Kiliński” Bałuckiego (premiera).

Repertuar Teatru Małego:

Wtorek 30. bm. „Prof. Klonow”.

Środa 1. października „Sześć postaci. Czwartek 2. paźdz. „Prof. Klonow”.

Piątek 3. paźdz. „Prof. Klonow”.

Repertuar Teatru Nowości:

Wtorek 30. bm. „Pajacyk”.

Środa 1. października „Pajacyk”

Czwartek 2. paźdz. „Frasquita” (występ Ostrowskiego).

Piątek 3. bm. „Pajacyk”.

Biurowo Koncertowe M. Tuerka

Czwartek 2. października 1924

LIDJA LIPKOWSKA

Primadonna Teatrów

Maryeńskiego w Petersburgu,
Grand Opéry w Paryżu,
La Scali w Medjolanie,
Covent Garden w Londynie
Metropolitan Opéry w N. Jorku,
Monte Carlo i t. d.

Bilety u Seyfartha. 5656

Z sali sądowej.

MŁODOCIANI KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM.

Lwów, 30. września.

(H) Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem aspiranta policji Łabiaka, na którego przyjazd trybunał trzy dni czekał. Zeznania świadka dały jednak pewne rozczarowanie. Nie zeznał on właściwie niczego stanowczego. Opowiadał historję aresztowania oskarżonych i dochodzeń policyjnych w tej sprawie, i rzeczą: kategorycznie jakoby podczas przesłuchania nad oskarżonymi się znechał. Następnie wciągnęli do sprawy świadka w ogień krzyżowych pytań, na które odpowiadał on o dłuższym namyśle i bardzo ostrożnie. M. i. przyznał świadek, że nie spisywał wcale protokołu z przeprowadzonych rewizji. Pytanie, czy postępowanie takie jest zgodne z przepisami ustawy, przewodniczący trybunału uchylił. obrońca dr. L. nau zapy-

tu e świadka, czy wie o tem, że oskarżonym przed umieszczeniem ich w cel odebrano sznurki do bucików i szelki. Gdy świadek pytanie to potwierdza, za yuje obrońca dalej, czy świadek wie o tem, z jakiego powodu to się stało, świadek odpowiada na to wymijająco, twierdząc, że nie należy to do niego, lecz do zarządcy więzienia.

Przesłuchanie świadka trwało przeszło godzinę. Następnie zapytuje przewodniczący trybunału oskarżonych, czy świadek zeznał prawdę. Pierwszy wstaje oskarżony Brecher i woła donośnym głosem: „Pan komisarz wszystko skłamał, o wszystko nieprawda”. Drugi oskarżony, sędziad Brechera, woła donośnym głosem: „To wszystko kłamstwo, ręce jana komisarza powołan są m ja krwią”. Przewodniczący trybunału kończy tę scenę uwagą, że oskarżeni mają prawo odpowiedzieć, czy mówili prawdę czy nie, wstrzymać się muszą natomiast od wszelkich dalszych uwag. Wszyscy oskarżeni świadczili następnie kolejno, że świadek zeznał nieprawdę.

Prokurator Państwa zastrzegł sobie co do Brecher ściganego za zbrodnię oszczerstwa popełnionego na kom. Łabiaku, poczem świadka zwolniono. Przewodniczący trybunału przedkłada następnie prokuratorowi Państwa i obrońcom 19 pytań w kierunku zbrodni zdrady głównej i zbrodni szerszenia nienawiści i pogardy przeciw Państwu. Obrońcy domagają się pytań dalszych w kierunku przekroczenia przepisów o kolportażu. Prokurator Państwa wszystkim wnioskun obrony się sprzeciwia. Trybunał udaje się na naradę w sprawie wniosków, postawionych przez obronę.

PIĘTNASTU BANDYTÓW ZDOŁAŁO UJŚĆ DO SOWDEPII.

(Telefoniem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. września. (Z) Z Lunjca donoszą, że wczoraj przyszło do spotkania ze ściganymi bandytami. Niestety wynik starcia zgola wypadł inaczej, aniżeli przewidywano. Mianowicie bandycy w liczbie 15-tu zdolali przerwać placówki polskie i wymknęli się na stronę sowiecką. Dzisiejsze pisma, notując te szczegóły, domagają się energicznego śledztwa, kto w tym wypadku zawinił i żądają ukarania winnych.

Okruchy.

Prasa jest najsilniejszą podwalnią wolności myśli, habeas corpus ducha ludzkiego. Prasa działa na organizm społeczny, jak tlen na żyjące ciało. Cały proces rozwoju ludzkości jest przyspieszony. Dziełem prasy jest, że proces ten dokonywa się w krótszych i szybszych ewolucjach, oraz, że szereg gólcnie długie, wstrzymujące periody stagnacji stały się niemożliwe, ponieważ nowe idee nie są zmuszone kochać do wrót czasu.

Kultura i prasa:
DR. EMIL LOBL.

Nauka jazdy konnej dla pań i panów

na wolnem powietrzu, wieczorem przy oświetleniu elektrycznym odbywa się codziennie na ujeżdżalni Sokoła Macierzy. Wpisy przyjmuje kancelarja oddziału konnego przy ul. Cetnerowskiej w godzinach od 4—7 wieczorem. Koszta za jedną lekcję 2 zł., dla akademików 1 zł

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 30. września.

Na dzisiejszym zebraniu słaba frekwencja z powodu świąt żydowskich. Obroty małe. Kursa niejednolite naogół. — Z niekotowanych notował Olkusz do 0.82 i był poszukiwany. Gazy kupowano po 12.75, Gazolinę po 1.27. W Gazach zachodni i Jaworznie transakcji nie było.

Z akcji bankowych kupowano tylko B. Hipoteczny po 0.64 i Bk Przemysłowy po 0.47. — Chodorów notował 5.22, Cmielów 0.55,

Oikos 2.40, Zieleniewski 10. —, Siersza g. 4.15. Waluty słabe, prócz Zurychu. Dolar 5.15. Z powodu braku gotówki ru. h. słaby. Tendencja niejednolita. U pos. bienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0.64 Bk Przemysłowy 0.47, Zieleniewski 9.00, 10.00, Browar 7.20, 7.15, Chodorów 5.15, 5.12, 5.17, 5.20, 5.22, Chybie 6.80, 7.00, Cmielów 0.55, Oikos 2.40, Parowozy 0.38, Siersza Gólcza 4.15.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bruger 0.45, Bk Eiemian 0.11, Gazy wschodnie 12.75, Gazy zachodnie 2.80, Gazolina 1.25, 1.27, Olkusz 0.75, 0.78, 0.80, 0.79, 0.82, Węgłówki 0.03, 0.03.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 września.
Za ob. 7.20 Żyrodów 30.00, Żyrard. młody 20.1/2, Brugier 0.65
Tendencja słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (P.A.I.) Notowania z dnia 30 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5.18 1/2, 5.18 1/2, 5.21, 5.16, Czeki: Belgja 25.00, 25.12, 24.80, Holandja 200.5, 201.85, 199.85 Londyn 23.18, 23.08, 23.19, 22.97, N. Jork 5.18 1/2, 5.21, 5.16, Paryż 27.25, 27.38, 17.12 Szwajcar 99.50, 100.00, 99.00. Wiedeń 7.32 1/2, 7.30, 7.28 Wiedeń 22.75, 22.85, 22.64, pożycz. 8.00, 5.80, Poż. ul. 3.05.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30 września.
B. P. 0.46 Chodor. 5.50, Zie-

leniewski 0.20, Cegiel. 0.73, Chybie 7.40 — 7.25, Gazy wsch. dn. 14.00. Tendencja słaba. Dolar 5.19.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (P.A.I.) Notowania z dn. 30 b. m. Holandja 201.75, Nowy York 53.21, Londyn 23.28, Paryż 27.40, Medjoł. 12.85, Praga 15.60, Bucapeszt 0.0168, Bukaresz 2.70, Belgrad 7.22, Sotja 3.80, Wiedeń 0.0073.

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretariat Giełdy, ul. Akademicka 1. 17. I. p. 299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter 1910
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth.
Biuro: Akademicka 1. 17. I. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja 1. 12. II. p. 1084
Pokój Kmiszarza giełdy, ul. Akademicka 17. parter 1919

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 194.

Wtorek, 30. września 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca		Żądają		Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca		Żądają		Transakcje	Uwagi
			Zł.	gr.	Zł.	gr.					1923	1924	Zł.	gr.	Zł.	gr.		
I. Papiery państwowe.																		
4% Państwowa pożycz. Prem. z r. 1920	1000	—	—	—	—	—	—	—	c) Przemysłowe:									
8 1/2% P. zł. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	—	—	Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	—
II. Listy zastawne																		
(bez kuponu bież.)	—	—	—	—	—	—	—	—	Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	—	—	—	—	—	—	Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Bk kred. z. gal.	—	—	—	—	—	—	—	—	Browary lwowskie	500	2000	—	7	05	7	30	7.15—7.20	—
4 1/2% Banku Małop.	—	—	—	—	—	—	—	—	Chodorów i. cukru	1000	3000	—	5	05	5	30	5.12—5.22	—
4 1/2% Bk hip. zemel.	—	—	—	—	—	—	—	—	„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	6	70	7	10	6.80—7.00	—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—	Cegielski	1000	800	30000	—	60	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—	Cmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	54	—	56	0.65	—
4 1/2% Tow. kred. gal. ziemskie	—	—	—	—	—	—	—	—	Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—	—
III. Obligi.																		
(bez kuponu bież.)	—	—	—	—	—	—	—	—	Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	—
4 1/2% K. P. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—	Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—	Górka fabr. cementu	140	600	—	17	—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.	—	—	—	—	—	—	—	—	„Kabe“ T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	—
IV. Akcje.																		
a) Bankowe:																		
1923	1924	—	—	—	—	—	—	—	Karpal i zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	—
Akcji. Związk.	360	140	—	—	—	—	—	—	Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	—
Akcji. Hipoteczny	280	130	15000	—	63	—	60	0.64	„Marynin“ Z. p. ogród.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	—
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	—
Bank komercyjny	280	84	280	—	—	—	—	—	„Nitrat“ Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Małopolski	280	140	360	—	—	—	—	—	Oikos Zakł. prz. drz.	1000	4000	—	2	35	2	45	2.40	—
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	—	—	—	—	Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	—
Przemysłowy	280	130	9000	—	46	—	48	0.47	Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	—	—	—	—	0.38
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	21	—	—	—	—
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	—	—	—	—	Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	—
Zemelnny	280	84	—	—	—	—	—	—	„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	1000	—	—	—	—	—	Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	30	—	—	—	—
b) Handlowe:																		
Impex Ska handlowa	140	9	—	—	—	—	—	—	Pol. Tow. Budowlane	500	40	—	—	16	—	—	—	—
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	Potęga Tow. hut. z.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	—
Polbal	1000	52	—	—	—	—	—	—	Rakozawa fabr. sukna	140	280	—	2	50	—	—	—	—
Polsoł	1000	210	—	—	—	—	—	—	„Roha Zieliński“ Z. m.	500	300	3600	—	—	—	—	—	—
Tohan	140	210	4500	—	—	—	—	—	Siersza zakł. elektr.	200	140	—	—	23	—	—	—	—
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	10	4	20	4.15	—
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	—
V. Waluty i Dewizy.																		

Bilety bankowe			Kategorie	Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płaca	żądają	transakcje		płaca	żądają	transakcje	
—	—	—	Dolary amerykańskie (za 1 \$)	—	—	—	—
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	—
—	—	—	Dolary kanadyjskie	—	—	—	—
—	—	—	Dynary (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Funty szterlingi (za 1 £)	—	—	—	—
—	—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Franki francuskie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Korony austriackie (za 100.000)	—	—	—	—
—	—	—	Korony czesko-słowackie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Korony węgierskie (za 100.000)	—	—	—	—
—	—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—	—	—
—	—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—	—	—

OGŁOSZENIA.

UWAGA! OBWIESZCZENIA:

Cg. I. d) 298/24/1. Edykt. Strona powodowa Nikola Zacharowski, kowal w Scrafiacach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Teodorowi Lazarewiczowi synowi Iwana o zapłatę 140 dolarów kanadyjskich. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się p. Dra Bosakowskiego adwokata w Kołomyi kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Kołomyja dnia 18. lipca 1924. 5664

LICYTACJE.

E. 260/23/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi zastąpionego przez adw. dra Kraśnickiego odbędzie się dnia 18 grudnia 1924 o godz. 12 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Zabłotowie licytacja realności obj. whl. 1359 gin. Trójca, składającej się z pgr. 1975/93 — 1975/94 — 1975/99 — 1975/117 i 1975/118. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 882 z. 60 gr. Najniższa cena wynosi 589 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przysiędzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskaza, temuż Sądowi pełnomocnika do docieżeń, w siedzibie Sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wyciągu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości. Warunki licytacyjne zatwierdza się. 5625-3

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 września 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa 25/24/92. W postępowaniu ugodowym do majątku Maksymiliana Lubingera, właściciela firmy Lubinger et Samesch w Lwowie ul. 3-go Maja 1. 1 zatwierdza się ugodę zawartą przed niżej wymienionym Sądem w dniu 22. sierpnia 1924 między dłużnikiem, żoną tegoż Anną Lubinger, jako ręczycielką i płatniczką a wierzycielami.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 11. września 1924. 5674

Sa 35/24/41. W postępowaniu ugodowym prot. firmy Distler, Leinwand i Krosser w Lwowie wyznacza się audiencje ugodowa na dzień 17 października 1924 godz. 11 biuro Nr. 18 tut. Sądu

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 18. września 1924. 5675

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 71/24. Paweł Myndził syn Teodora, urodzony 28. lipca 1885 w Zazulińcach, były żołnierz austr., od roku 1914 ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o powiadomienie Sądu lub kuratora Dra Jurczyńskiego w Czortkowie do dnia 15. marca 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 4. września 1924. 5621

T. 53/24. Cyryl Sołkowski, urodzony 1886, zamieszkały w Bani żołnierz

austr., zaginął w niewoli rosyjskiej od 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa zawartego z Karelą Sołkowską za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego Dra Żelazowskiego w Kałuszu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.
Stanisławów 4. lipca 1924. 5361

T. 23/24. Antoni Gruszecki syn Macieja, urodzony 1881, zamieszkały w Bobulnicach żołnierz austr., zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte z Józefą Gruszecką za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego Dra Hilarjona Bociurkę w Buczaczu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy.
Stanisławów 18. czerwca 1924. 5360

T. 91/24. Antoni Petreńko, urodzony 1887, zamieszkały w Koropcu, żołnierz armii austr., zaginął na wojnie od 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora Jana Bońdika syna Antonia w Koropcu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22. lipca 1924. 5359

T. 92/24. Iwan Kuszniar syn Tymka, urodzony 1884, zamieszkały w Koropcu, żołnierz armii austr., zaginął na wojnie od 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora Petra Kuszniara syna Pańka o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.
Stanisławów 22. lipca 1924. 5358

T. 98/24. Edykt. Jakób Biber, urodzony 10. maja 1884, zamieszkały w Lackim szlachet., żołnierz austr., zaginął od roku 1914. Celem uznania go za zmarłego zawiadamia Sąd albo kuratora Dra Jana Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów 14. lipca 1924. 5357

FIRMY.

Firm. 936. Rg. A. V/24. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 14 sierpnia 1924: Siedziba firmy: Lwów, Bómów 5. Brzmienie firmy: Abraham A. Awin. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: sklep przyborów do krawieczyzny damskiej i towarów modnych. Posiadaczem firmy jest Abraham Abisz Awin. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis Abraham Abisz Awin.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 31. lipca 1924. 5634

Firm. 826. Rg. A. I. 93. Zmiany dotyczące firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1924. Siedziba firmy: Lwów, Potockiego 26. Brzmienie firmy: „Józef Weiss”. Zmiany: Coińgto prokure Dr. Władysława Rosenberga. Prokury koletywnej udzielono inż. Maksymilianowi Augelbłokowi Lwów Bernsteina 9 i Ludwikowi Weissowi Lwów Hoffmana 16, którzy podpisują będą firmę łącznie z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.
Lwów dnia 13. lipca 1924. 5629

Firm. 903. Rg. B. II. 198. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23 lipca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Związki rafinerie olejów skalnych, Spółka akcyjna. Zmiany: Dotychczasowy członek Rady zawiadowczej dr. Izidor Kreisberg ustąpił. W jego miejsce wybrany Albert de Marchóna. Mianowani: tytułarnym naczelnym dyrektorem André Dentr, dyrektorami: Arnold Schneider i Leopold Bleier. Udzielono prokury z tytułem dyrektora: René Quomanowi. Prokury u-

dzielono: Józefowi Bernowi, Janowi Bielskiemu i inż. Kartowi Glöcknerowi. Sąd okręgowy cyw. i handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 22. lipca 1924. 5399

Firm. 136/24. Spółk. II. 222. Wykreślenie firmy. Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Kraków, ul. Basztowa 23. Brzmienie firmy: Falter et Datner, handel drzewa. Skutkiem zwanicą przemysłu przez powyższą jawną spółkę handlową. Dzień wpisu 22. sierpnia 1924. 5467

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 20. sierpnia 1924.

Firm. 1318/24. Spółk. III. 15. Wpisano do rejestru firm spółkowych: Firma i siedziba: Bank Małopolski, Spółka akcyjna w Krakowie. Dyrektorem ustanowiony: Gustaw Schütz, zamieszkały w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 1. 2. Dzień wpisu: 16 sierpnia 1924. 5402

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 11 sierpnia 1924.

L. cz. Firm. 173/24. C. II. 282. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru C. przy firmie Podkarpackie Towarzystwo handlowe dla importu i eksportu produktów rolnych, spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu, należy wpisać, że kapitał zakładowy spółki podwyższony został z 1.020.000,000 Mk. do kwoty 2.040.000,000, czyli o 1.020.000,000 Mk. Abraham Hubel, kupiec w Stryju ustanowiony został czwartym zawiadowcą tejże spółki. Dzień wpisu: 3. sierpnia 1924. 5411

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Szarbor, dnia 3. sierpnia 1924.

Firm. 113/24. Rg. A. I. 287. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, Siedziba firmy: Tuzinacz, Brzmienie firmy: Fr. Tuzinacz, elektrownia i młyn w Tuzinaczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: elektrownia i młyn. Właściciel Franciszek Tuzin Kiewicz. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod pieczęcią firmy właściciel firmy podpisze własnoręcznie pierwszą literę swego imienia i pełne nazwisko. Dzień wpisu: 23. maja 1924. 5548

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Stanisławów, dnia 13. maja 1924.

Firm. 801. Rg. A. V. 116. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 25. lipca 1924. Siedziba firmy: Lwów, ul. 3-go Maja 3. Hotel Imperial. Brzmienie firmy: Otto Marceł Jerzy Jan. Przedmiot przedsiębiorstwa. Przywóz artykułów paryskich, perfum, galanterji, przyborów elektrycznych itd. i ich zbył tak między kupiectwem, jak i detalicznie między publicznością prywatną. Posiadacz firmy: Marceł Jerzy Jan Otto, handlowiec we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis Otto, posiadacz firmy. 5427

Sąd okręgowy cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 13. lipca 1924.

Firm. 895. Spdz. II. 133. Zmiany dotyczące firmy spółdzielczej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. lipca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Andra” spółdzielnia z ograni. odpow. we Lwowie. Zmiany: Dotychczasowy zastępca członka Zarządu Herman Szymon Kul ustąpił. W jego miejsce wybrany Elsig Pałsternek, Lwów, Krasińskich 6. Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 2. lipca 1924 zmienia art. III, i X, statutu w brzmieniu, jak w protokoie złożonym w aktach. Czas trwania spółdzielni od teraz nieograniczony. 5620

Sąd okręgowy cywilny, i handl., Od. IV.
Lwów, dnia 23. lipca 1924.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. O. Lwów i paszport Schulim Józef Polturak. 5655-2

INSTYTUT techniczno-dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. 5653-3

OSOBA INTELIGENTNA, dobrze wychowana, znająca gospodarstwo poszukuje posady na prowincję zarządzającej domem i wychowawczyni małych dzieci. Oferty „Gazeta Poranna” S. B. 5673

Szefostwo Intendentury OK V. Lwów, rozpiśało przetarg na dostawę zboża i jarzyny. — Warunki dostawy będą ogłoszone w dniu 1. października br. w dzienniku „Polska Zbrojna”, „Monitor Polski”, a bliższe wyjaśnienia co do warunków dostawy można zymać w Zakładach Gosp. Lwów Stanisławów, Kołomyja, Złoczów. Termin wnoszenia ofert do 28. X. br. p. o Szefa Intendentury: 5678 HUBERT, Ppulk. K. Int.

Węgiel
górnosląski i dąbrowiecki
po oryginalnych cenach
kopalni wagonowo
dostarcza
Syndykat Rolniczy S. A.
Lwów, plac Mariacki 10.

ODDZIAŁ WĘGLOWY BANKU ZIEMIAN S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4. Telefon 156 i 832.
w Katowicach, ul. Jana 1. 14. Telefon 1210.

Objąwszy zastępstwo na **Wschodnią Małopolską** koncernu węglowego „**GLASCHE**” Spółka Akcyjna na Górnym Śląsku, sprzedaje węgiel ten we wszystkich sortymentach, uznany ogólnie dla swej wydajności kalorycznej **za najlepszy**, tak w wag nowych ilościach jakoteż detalicznych i z dostawą przed dom. Na żądanie udziela **kredytu wekslowego**, a także oddaje węgiel na spłaty w 6 i więcej **ratach miesięcznych**. Dla instytucji, zakładów przemysłowych, kooperatyw i odsprzedawców przy stałych dostawach w większych ilości **specjalne warunki i opusty cennikowe** do osobnego umówienia.

Prenumerata bez odosrodzenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odosrodzeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się — Reklamy Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebuszowicza.